G R A N A T .

A K

Gazeta Polowa — wychodzi 2 razy dziennie

nr 2. 18.VIII.1944. wyd. wieczorne

Co nam przynosi bieżąca chwila

W ostatnich dniach zaobserwować można było w nastrojach ludzi o słabszych charakterach pewien kryzys psychiczny. Przeciągająca się walka, duże zniszczenia w mieście, ofiary wśród najbliższych, straty materialne - wszystko to powodowało czasami pewne znużenie moralne. Dno kryzysu, wydaje się leży już poza nami, oczywiście, straty będą nam towarzyszyć w dalszym ciągu. Powstanie nie zostało pomyślane, jako demonstracja zbrojna, jest walką, jest daniną krwi. Ale najgorsze mamy już poza sobą.

Mylny jest pogląd, że Niemcy nie chcą zdobywać W-wy, zastosowanie najbardziej nowoczesnej broni świadczy o czymś zupełnie innym. Niemcy nie mogą już zdobyć się na tak duży wysiłek, aby przełamać nasz system obronny, porwać nasze barykady i walczyć o każdy poszczególny dom w mieście.

Co polepszyło sytuację naszą w dniach ostatnich? Poważniejsze zrzuty broni to pkt 1. Pozwoliły one na dozbrojenie nowych kontygentów armii krajowej i rzucenie świeżych wypoczętych sił do walki. Pkt 2 to koncentracja silnych oddziałów AK, któr przedarły się do Stolicy wzmacniając nasz potencjał obronny. Pkt 3-to ciężka sytuacja wojsk niemieckich na przedpolach W-wy. Pkt 4-to znaczne osłabienie nękającego ognia nieprzyjacielskiej artylerii i zmniejszenie wyraźne wypadów formacyj pancernych.

Trudno jest przewidywać trafnie i dokładnie rozwój sytuacji wojennej. Mylić się tu mogą i wybitni rzeczoznawcy. Ale jedno jest niewątpliwe, Powstanie nietylko nie zostanie złamane, ale jego linia rozwojowa nie ulegnie zahamowaniu, przeciwnie im dłużej walka będzie się przeciągać tem my będziemy silniejsi, a Niemcy słabsi, nigdy odwrotnie jak rozumują niektórzy domorośli strategzy urządzający "posiedzenia sztabowe" w schronach domów.

- . - . - . -

Armia Czerwona wznawia działania ofensywne na przedpolach W-wy

Wszystkie radiostacje zagraniczne podają wiadomości o wznowieniu przez wojska sowieckie działań ofensywnych w wielkim stylu na przedpolach W-wy. Radio Moskwa informuje o rozpoczęciu ofensywy, której bezpośrednim skutkiem ma być zniszczenie sił niemieckich w rej. Stolicy. Linia frontu w najbliższym punkcie zbliża się do W-wy na odległość 8 km. Zacięte walki toczą się w rej. Radości, Żerania, Zbytek, Radzymina, Rembertowa, Sulejówka i Miłosny. Wg wiadomości podanych przez radiostacje niemieckie Rosjanie przekroczyli Wisłę na linii Jabłonny, ciężkie walki toczą się w rej. Warki, gdzie sowiety uporczywie atakują od kilku dni poważniejszymi siłami piechoty i formacyj pancernych.

Posiłki jakie Niemcy doprowadzili z zach. do W-wy rzucone zostały do powstrzymania cofającego się frontu wsch. Celem kontrataków niemieckich jest uniemożliwienie oskrzydlenia Stolicy przez wojska sowieckie. Sytuacja obronna wojsk niemieckich na przedpolach Stolicy wydaje się ciężka.

Co mówią Niemcy

BERLIN. W Normandii I armia Kanadyjska atakuje wciągu całego dnia, nasze dywizje w obfitujących w straty walkach starają się udaremnić zamierzone przez nieprzyjaciela przedarcie. Zmotoryzowane siły przeciwnika prą nadal w kierunku wsch. ku Sekwanie i płd. wsch. ku Loarze. Straciliśmy miasto Dreux. Gwałtowne walki o Chartres i Orlean, St. Malo stawia heroiczny opór. W pad rej: francuskim nieprzyjaciel napiera z powietrza i morza. Zajął m.in.m. Cannes.

Zacięte walki, zaczepno obronne w łuku Wisły. Bolszewicy przy pomocy czołgów ponawiali próby przedarcia się.

SENSACJE ZAGRANICZNE

Paryż. Agen. Transocean donosi: czołówki pancerne wojsk amerykańskich znajdują się o 30 km od stolicy Francji. Paryż przechodzi kryzys. Policja strajkuje. Odczuwa się silny brak art. żywnościowych. Elektrownia dostarcza prąd jedynie w godz. 22,30 do 24. Metro nieczynne. Strajki i sabotaże w fabrykach pracujących na rzecz Niemiec przybierają na sile.

Londyn. Akcja w płd. i płn. Francji rozwija się znakomicie. Odwrót Niemców ma charakter panicznej ucieczki. W gwałtownym tempie kurczą się obszary okupowane przez Niemców. Na wszystkich odcinkach działa francuska AK. Liczba jeńców wzrasta z godz. na godz. Wojska sprzymierzone znajdują się 10 km. od Tulonu.

Waszyngton. Prezydent Roosvelt oświadczył, że przez podanie się Niemcy nie unikną okupacji. Los Niemiec rozstrzygnie się na polu walki, a nie w rewolucji wewnętrznej.

Moskwa. W Lublinie odbyły się 3 konferencje "Komit. Wyzwolenia Polski i Krajowej Rady Narodowej" w celu zatwierdzenia dekretów: 1. podziękowanie marsz. Stalinowi za wyzwolenie ziem polskich od okupanta niemieckiego, 2. mobilizacja 4-ech roczników, 3. przeprowadzenie reformy rolnej.

Jest rzeczą niesłychanie przykrą, że ci Polacy obradujący w Lublinie nie wykazali swego zainteresowania walczącą w tak ciężkich warunkach W-wą.

Sytuacja w W-wie. Ataki Niemców na Stare Miasto są nieco słabsze niż w dniach poprzednich. Ciężkie walki toczyły się na Towarowej, Grzybowskiej, Chłodnej, Halach Mirowskich i na Kr. Przedmieściu. Zdobyto kilka pancernych samochodów niemieckich i wzięto 200 jeńców. Słabsza działalność moździeży i artylerii. Udane wypady ofensywne naszych oddziałów dla zdobycia lepszych pozycyj.

Nowe bestialstwo niemieckie. Jak się dowiadujemy oddz. SS wymordowały 800 więźniów z Rakowieckiej.

Współdziałajmy z RGO w akcji niesienia pomocy bezdomnym.

W dzielnicy W-wa płd czynna jest rej. centr. RGO /Krucza 21 I piętro/, która zwraca się za naszym pośrednictwem do społeczeństwa o współdziałanie w akcji pomocy bezdomnym. R.G.O. może poszczycić się dużemi wynikami w pomocy społecznej, ale nie jest w stanie sprostać wszystkim ciężkim obowiązkom.

Zgłaszajcie do RGO artykuły żywnościowe, środki opatrunkowe, bieliznę, pościel, ubrania. Komunikujcie o wolnych pomieszczeniach. Niewątpliwy, że znajduje się jeszcze wielu ludzi w tej korzystnej sytuacji, że będą mogli bez uszczerbku dla własnych rodzin przyjść z pomocą swym ciężko przez los dotkniętym braciom.

RGO wydaje dotychczas 4500 obiadów dziennie w 21 czynnych Kuchniach, utrzymuje kilka schronisk, szpital położniczy. Władze RGO pracują w warunkach niezwykle ciężkich, gdyż liczba poszkodowanych przez działania wojenne stale wzrasta. Mamy pełną nadzieję, że apel nasz do inicjatywy prywatnej nie pozostanie bez echa.

Zwalczajmy "gołębiarzy"

Bądźmy nadal czujni na froncie wewn. zwalczajmy t. zw. popularnie "gołębiarzy". Są to zbrodniarze strzelający za rynny lub z za komina. Niebezpieczeństwo grozi wszystkim, więc też każdy z nas zwalczać musi dywersję. Placówki AK zwracają się do społeczeństwa o informacje rzeczowe i dokładne. Niezajmujcie się plotkami, ale podawajcie wiadomości tego rodzaju, które by istotnie doprowadziły do wykrycia dywersantów.

Wszyscy do pracy

Komendanci domów nie pozwalajcie bezczynnie wałęsać się próżniakom, kto nie pełni służby w domu, tego odsyłajcie do drużyn pracy A.K.